


Słowo wstępne **Biskupa Włocławskiego Wiesława Meringa**

Osobiście nigdy Księdza Profesora Stanisława Librowskiego nie spotkałem. Bywają jednak sytuacje w życiu, że cenimy i podziwiamy ludzi, z którymi los nie zetknął nas bezpośrednio. Tylko z opowiadań swoich uniwersyteckich Kolegów znałem barwną sylwetkę Uczonego z Włocławka: był profesorem KUL w czasie kiedy kończyłem na Uniwersytecie historię filozofii. Nigdy nie przypuszczałem, że kiedyś będę tak blisko „Małej Ojczyzny” ks. Stanisława Librowskiego. W czasie studiów dowadywałem się, że jest znakomitym erudytą, wysokiej klasy archiwistą, twórcą przynajmniej kilku naukowych instytucji; upamiętnia je dedykacja, życiorys Księdza Profesora zamieszczony w niniejszej pozycji, a także liczne teksty poświęcone Osobie bohatera książki.

Kiedy, w 2004 r., ukazały się R. Kapuścińskiego *Podróże z Herodotem*, prawie zobaczyłem ks. Librowskiego w następującym zdaniu tej ciekawej pracy: „Herodot przyznaje, że opanowany był obsesją pamięci – miał świadomość, że pamięć jest czymś ułomnym, kruchym, nietrwałym, nawet – złudnym. Że to, co w niej było, co w sobie przechowywała, może ulotnić się, zniknąć, nie pozostawiając śladu. Całe jego pokolenie, wszyscy ludzie żyjący wówczas na świecie ogarnięci są tym samym lękiem. Bez pamięci nie można żyć, ona przecież wynosi człowieka ponad świat zwierząt, stanowi postać jego duszy, a zarazem jest zawodna, nieuchwytna, zdradliwa.” (s. 76).

Jestem przekonany, że praca Księdza Profesora służyła ocaleniu pamięci o ludziach, wydarzeniach, dziejach – a niniejsze dzieło stanowi próbę zachowania pamięci o Jego naukowych dokonaniach. Dziękuję za to Autorom w imieniu Czytelników – najgłębiej przekonany, że ks. prof. Librowski na to zasłużył.


+ Wiesław Mering
Biskup Włocławski